

Zbigniew Sałaj - urodzony 21 maja 1961 roku w Inowrocławiu.

Studia na Wydziałach Grafiki i Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w latach 1981-1986. Zatrudniony na Wydziale Malarstwa ASP w Krakowie gdzie obecnie prowadzi Pracownię Interdyscyplinarną. Mieszka w Krakowie.

Zajmuje się malarstwem sztalugowym, malarskim environment, rysunkiem, obiektami z papieru, instalacją, sztuką ziemi oraz wideo. Pokrywał wielowarstwowo malarskim wałkiem obrazy i przestrzeń galerii.

Najbardziej znane są, tworzone przez niego oryginalną metodą, statyczne i ruchome obiekty z papieru, a także przedmioty nawiązujące do koncepcji książki artystycznej. Klejone na krawędziach bryty papieru opracowuje w postaci zwartych obiektów bądź utworów amorficznych, przyjmujących formę w zależności od ustawienia i kształtu podłoża. Często powstają przedmioty podatne na manipulowanie ich formą przez dotyk.

Wziął udział w ponad dwudziestu wystawach indywidualnych i kilkudziesięciu wystawach zbiorowych w kraju i za granicą, obejmujących pokazy malarstwa, rysunku, obiektów papierowych, mobilnych instalacji, fotografii, akcji plenerowych.

Od 1996 uczestniczy w wystawach „Sztuki Książki”, Nagroda Jury dziecięcego, 4 edycja „Sztuki Książki”, 1997.

Prace w zbiorach: Małopolskiej Fundacji Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie
Muzeum Narodowego w Krakowie, Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego
Uniwersytetu we Fryburgu (Szwajcaria), Muzeum Miasta Aalst (Belgia)
Muzeum Książki w Łodzi, Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego
Fundacji im. Konrada Adenauera (Niemcy), Biblioteki Uniwersytetu w Stanford (USA)
Biblioteki San Giovanni w Pesaro (Włochy)

Prace w zbiorach prywatnych w Polsce, Niemczech, Szwajcarii, Francji, Austrii, Włoszech, Litwie, USA, Belgii, Hiszpanii, Szwecji i Wielkiej Brytanii.

Fragment tekstu Zbigniewa Sałaja „Alfabet... na wolności”:

Jedną z prac prezentowanych w Galerii Jednej Książki Biblioteki Głównej ASP w Krakowie zatytułowałem alfabet. Sama nazwa jest fonetycznym zapisem dwóch pierwszych liter alfabetu greckiego, a przecież słowo to, użyte w liczbie mnogiej, posiada o wiele szerszy kontekst i wskazuje na całą rodzinę alfabetów. Pojedynczy alfabet może zawierać w sobie pamięć przebytej ewolucji, może nosić w sobie ślady innych, nieznanych lub już zapomnianych systemów komunikacji. Oczywiście funkcji, jaką od wieków pełni alfabet, nie pozwala łatwo zajrzeć pod powierzchnię jego wizualnego znaczenia. Posługując się pełnym zestawem liter łacińskich, proponuję widzowi naoczne rozkodowywanie znaków, nieustający spektakl, mobilne doświadczanie tekstu. Zastosowane w pracy mechanizmy zegarowe, wprawiają w ruch osiowy kilkadziesiąt wskazówek, które w każdej minucie tworzą nowe, ciągle zmieniające się układy graficzne poszczególnych znaków. W pracy tej alfabet łaciński,

jako główny aktor, pojawia się na scenie tylko raz na dwanaście godzin (jego rola trwa kilkadziesiąt sekund), po czym rozplywa się, by za kolejnych dwanaście godzin pojawić się ponownie itd. Moment trwania w dwunastogodzinnym niebycie, symbolicznie wskazuje na kontekst czasowy formowania się w długim procesie ewolucji. Źródło w postaci czytelnego alfabetu dostępne jest dopóty, dopóki funkcjonuje synchroniczność czasowa pomiędzy wszystkimi elektronicznymi mechanizmami.